

Wrocław, 6 kwietnia 2020 r.

dr hab. Marcin Kurek, prof. UWr
Instytut Filologii Romańskiej
Uniwersytet Wrocławski

Ocena rozprawy doktorskiej mgr. Ángela Vegi Guardii
pt. *Emplazamientos misteriosos en la literatura fantástica española, en la lengua castellana, del siglo XIX (Tajemnicze miejsca w hiszpańskiej literaturze fantastycznej XIX wieku w języku hiszpańskim)* przygotowanej pod kierunkiem
dr hab. Barbary Stawickiej-Pireckiej, prof. US (Uniwersytet Szczeciński, Instytut
Literatury i Nowych Mediów, Szczecin 2019, str. 229)

Przedmiotem przedstawionego mi do oceny tekstu mgr. Ángela Vegi Guardii jest wpływ, jaki rozmaite obszary Hiszpanii wywarły w XIX stuleciu na tamtejsze utwory należące do gatunku literatury fantastycznej. Autor kilkakrotnie podkreśla, że zamierza prześledzić ten wpływ na całym terytorium Hiszpanii, a zatem ambitnie zakrojony zasięg geograficzny jego badań obejmuje piętnaście z siedemnastu regionów autonomicznych kraju (wyłączone zostały jedynie Walencja i La Rioja, gdzie takich wpływów nie odnotowano) oraz jedno z dwóch autonomicznych miast (pojawia się Ceuta, ale nie ma Melilli). W sumie Autor na ponad dwustu stronach odnotowuje i opisuje osiemdziesiąt pięć hiszpańskich miejscowości pojawiających się w tamtejszej prozie fantastycznej XIX stulecia.

Trzeba tu od razu powiedzieć, że powstał w ten sposób bardzo ciekawy przewodnik po literackiej Hiszpanii, rodzaj popularnonaukowego kompendium, które powinno zyskać spore grono czytelników zainteresowanych historią i kulturą tego kraju i które szczerze rekomendowałbym do publikacji w wydawnictwach związanych z turystyką. Sugeruje to poniekąd sam Autor pracy, powołując się na stronie 14 w części zatytułowanej „Estado de la cuestión y objetivos de la tesis” („Stan badań i cele rozprawy”) na swoich trzech poprzedników, którzy jednak – jak podkreślono – mieli nieco inaczej zakrojone cele. Są to książki: Pedro Amorós, *Guía de la España misteriosa (Przewodnik po tajemniczej Hiszpanii)*, rodzaj niezwyklego przewodnika turystycznego, Antonio Puente, *Guía de la España histórica, legendaria y misteriosa (Przewodnik po Hiszpanii historycznej, legendarnej i tajemniczej)* oraz José Ignacio Carmona *La España mágica. Mitos, leyendas y curiosidades pintorescas*

(*Magiczna Hiszpania. Malownicze mity, legendy i ciekawostki*), popularnonaukowa książka etnograficzna. Jednocześnie chcę wyraźnie stwierdzić, że z tego samego powodu, choć interesująca, przedstawiona mi do oceny praca nie jest w żadnym momencie rozprawą z dziedziny filologii, czy dokładniej literaturoznawstwa, ponieważ nie zawiera szeregu niezbędnych elementów dysertacji naukowej, mimo że Autor niewątpliwie posiada szeroką wiedzę z zakresu historii Hiszpanii oraz jest znakomitym znawcą hiszpańskich opowiadań fantastycznych XIX-go stulecia.

Zacznijmy od kwestii gatunku. Autor rozprawy w żadnym momencie nie wyjaśnia, dlaczego wybrał do analizy lokalizacji geograficznych bardzo szeroko tu rozumianą literaturę fantastyczną. Czy zakładał, że narrator fantastycznego świata przedstawionego inaczej opíše prezentowaną geografie niż narrator świata realistycznego? Czy narrator ten będzie rzeczywiście lokalizacje przekształcał w szczególny sposób? Czy, przeciwnie, topograficzne szczegóły pozwolą mu uwiarygodnić opisywane niesamowite zjawiska? Czy, jeszcze inaczej, niezwykłość zjawisk jest odbiciem niezwykłości miejsc i związanych z nimi wydarzeń historycznych? Pytań czy wstępnych założeń można tu postawić kilka, jednak Autor rozprawy nie formułuje w tym zakresie żadnej tezy. Nie ujawnia też w żadnym miejscu korpusu badanych tekstów. Zarówno we „Wstępie”, jak i w „Konkluzjach” pojawia się stwierdzenie, że lista analizowanych prac była długa, ale sama lista nie zostaje zamieszczona. Nie ma w rozprawie wykazu pisarzy i ich dzieł, które mgr Ángel Vega Guardia uznał na fantastyczne. Warto też zwrócić uwagę na to, że skoro mowa już w tytule o hiszpańskiej literaturze fantastycznej obejmującej zasadniczo prozę narracyjną kreującą świat przedstawiony, to rozdział 6.12., gdzie zniemacka analizie zostaje poddana poezja (José de Espronceda) oraz rozdział 1.12., gdzie bada się obecność miejscowości Loja w prozie amerykańskiego pisarza Washingtona Irvinga, wydają się bezzasadne.

Istniejąca naukowa refleksja nad literaturą fantastyczną jest równie obszerna, co wieloaspektowa, ale śladów jej przyswojenia w rozprawie mgr. Vegi Guardii nie ma. Stań badań nad literaturą fantastyczną opisany jest w dwóch zdaniach (sic!) i ogranicza się do stwierdzenia, że debata nad tym zjawiskiem była żmudna oraz do wymienienia nazwisk badaczy biorących w niej udział (Todorov, Bellemin-Noël, Bessière, Campra, Reisz, Alazraki, Roas, Nardorfly). Poza dwukrotnie zacytowanym hiszpańskim badaczem literatury fantastycznej Davidem Roasem, ani w treści rozprawy, ani w bibliografii Doktorant nie ujawnia dowodów na lekturę prac wyżej wymienionych teoretyków. Szkoda, bo gdyby z pomocą wspomnianych przez siebie autorów wyznaczył cechy dystynktywne literatury fantastycznej, pozbyłby się wielokrotnie odnotowywanych wątpliwości i zastrzeżeń dotyczących

zakwalifikowania danego dzieła do danego gatunku. Ani w pracy, ani w bibliografii nie odnalazłem też żadnego opracowania naukowego poświęconego hiszpańskiej literaturze fantastycznej badanego okresu, a jest tych prac naprawdę sporo. Wymieńmy kilka dla przykładu: Jaume Pont, *Narrativa fantástica del siglo XIX*, Milenio, Lleida 1997; Jaume Pont, *Brujas, demonios y fantasmas en la literatura fantástica hispánica*, Universitat de Lleida, Lleida 1999; Trancón Lagunas, María Monserrat, *La literatura fantástica en la prensa del romanticismo*, Institució Alfons El Magnànim, Valencia 2000 – monografia swobodnie dostępna na portalu cervantesvirtual.com, zawierająca ciekawy tutaj rozdział interpretujący przestrzeń w romantycznych opowiadaniach fantastycznych; David Roas, *La sombra del cuervo: Edgar Allan Poe y la literatura fantástica española del siglo XIX*, Devenir, Madrid 2011; Pilar Andrade Boué, *Espacios y tiempos de lo fantástico: una mirada desde el siglo XXI*, Peter Lang, Bern 2010 – praca zawierająca rozdział napisany przez Davida Roasa, którego teorię Autor rozprawy, jak twierdzi, podziela; Enriqueta Morillas Ventura, *El relato fantástico en España e Hispanoamérica*, Universidad Complutense de Madrid, Madrid 1991, itd., itp. Nie odnajdziemy też w bibliografii łatwo dostępnych, hiszpańskojęzycznych rozpraw o fantastyczności wydanych w Polsce. Mam tu na myśli np. Alfons Gregori i Gomis, *La dimensión política de lo irreal: el componente ideológico en la narrativa fantástica española y catalana*, Poznań 2015 czy tom prestiżowego czasopisma *Studia Romanica Posnaniensia* (tom 45, nr 2, 2018) pt. „Las fronteras de lo fantástico en las literaturas española y catalana”.

W bibliografii nie ma żadnych naukowych opracowań szczegółowych. Poza tekstami literackimi, Autor wymienia jedynie wydawnictwa popularnonaukowe i encyklopedyczne z zakresu historii sztuki hiszpańskiej, historii Hiszpanii, geografii Hiszpanii, historii literatury hiszpańskiej. Zresztą skoro mowa już o bibliografii, to nie została ona podzielona na literaturę przedmiotową i podmiotową, ale wszystkie teksty literackie i opracowania krytyczne zostały zebrane razem i podzielone na źródła tradycyjne i internetowe. XIX-wieczne teksty literackie często zostały zaczerpnięte z nie do końca wiarygodnych źródeł internetowych: całość twórczości takich klasyków literatury hiszpańskiej jak Benito Pérez Galdós czy Emilia Pardo Bazán dostępne są na portalach typu cervantesvirtual.com i nie trzeba ich szukać na rozmaitych prywatnych stronach internetowych pisarzy. Przy okazji należy zauważyć, że w bibliografii internetowej nie odnotowuje się nigdy daty ostatniego dostępu, zaś w całości pojawiają się różne drobne błędy: brakuje kursywy, są błędy w latach wydań (np. wydanie *La cueva de Salamanca* Cervantesa cytowane jest w wydaniu z roku 2022).

Wspomniane powyżej błędy każą sądzić, że mgr Vega Guardia nie do końca rozumie, na czym polega rola autora literaturoznawczej rozprawy doktorskiej. Świadczyć o tym wydaje

się także rozdział dotyczący metodologii, gdzie Doktorant podkreśla wysiłek podjęty w celu przeprowadzenia szczegółowych badań terenowych w bardzo wielu miejscowościach opisywanych w swojej rozprawie (m.in. Barcelona, Palma de Mallorca, Soria, Salamanca, Segovia, etc.). Autor podkreśla, że udał się tam, aby doświadczyć *in situ* i w pierwszej osobie tego, co opisano w tekstach literackich. Jak pisze, pozwoliło mu to lepiej zrozumieć mechanizmy psychologiczne i literackie kierujące pisarzami. O ile badanie na miejscu, czy dany element topograficzny został przedstawiony realistycznie miałoby jakieś uzasadnienie, to trudno zrozumieć sens podróży do opisywanych w prozie fantastycznych miejsc w celu... lepszego zrozumienia motywacji postaci.

Poniekąd z niezrozumienia warsztatu badań literaturoznawcy wynika brak odniesień do jakichkolwiek istniejących prac (historycznych, etnograficznych czy filologicznych), ale także pozbawione precyzji i dowodów stwierdzenia. Pokażmy to na przykładzie opisu miejscowości Jerez de la Frontera. Na str. 35 autor rozprawy pisze: „Volviendo al contexto vitivinícola ha habido referencias literarias de autores como William Shakespeare, Edgar Allan Poe o Théophile Gautier en su célebre *La muerta enamorada*”. Czytelnik nie otrzymuje tutaj żadnej informacji, o jakich tekstach Williama Szekspira i Edgara Allana Poe’go mowa, zaś odwołanie do źródła francuskiego nie wygląda wiarygodnie – chodzi bowiem o przywołany tekst hiszpańskiego przekładu (bez podania tłumacza lub wydawcy) przeczytany nie na stronach książki, ale na prywatnym blogu, którego autor informuje, że plik przygotował na podstawie tekstu opublikowanego w Wikimedia Commons.

Z problemami metodologicznymi wiąże się język rozprawy. Chociaż praca została napisana piękną hiszpańszczyzną, jest to jednak język pełen stylistycznych ozdobników, odwróconej składni, poetyckich metafor, bardziej przypominający omawiane XIX-wieczne utwory niż współczesny naukowy dyskurs operujący właściwym sobie stylem. Nawet tytuły poszczególnych rozdziałów świadczą o tym: np. Extremadura (espectros), czyli Ekstremadura (widma) lub Galicia (historias brumosas), czyli Galicja (mgliste historie). Wiele jest też błędów mechanicznych: literówek, podwójnych spacji, braku kursywy.

Wszystkie rozdziały składające się na zasadniczą część pracy (opis osiemdziesięciu pięciu miejscowości pojawiających się w prozie fantastycznej XIX stulecia) zbudowane zostały w podobny sposób. Najpierw pojawia się nieco powierzchowny i wybiórczy opis geograficzno-historyczny danej miejscowości, pozbawiony odwołań do jakichkolwiek opracowań i operujący wiedzą dostępną z łatwością na stronach internetowych, który zwykle nie ma nic wspólnego z dalszą częścią. Autor rozprawy zbiera zresztą najniższe, nawet ułamkowe ślady topograficzne obecne w tekstach literackich (owa chirurgiczna drobiazgowość sprowadza

czasem Autora na manowce, jak w rozdziale 1.13, gdzie informuje, że w Maladze najstynniejszym budynkiem jest twierdza Alcazaba, z którą wiąże się wiele legend, jednak... nie zostały one wykorzystane przez XIX-wieczną literaturę fantastyczną), nie komentuje ich jednak, ani nie poddaje żadnej analizie w części drugiej. Ta z kolei zawiera najczęściej krótkie streszczenie akcji utworu, który w opisywanej miejscowości rozgrywa się choćby przez chwilę, czasami całość kończy się cytatem, czasami zaś cytat zastępuje całą część drugą podrozdziału (np. w podrozdziale 1.6., po opisanu historii miejscowości Fuengirola pojawia się po prostu cytat z utworu Serafina Estébaneza Calderóna zamiast komentarza). Autor nie oferuje żadnej analizy literaturoznawczej, żadnej refleksji na temat tego, co dla analizowanej prozy oznacza fakt, że jej akcja została umieszczona właśnie w tym miejscu, jak ta lokalizacja odnosi się do problemu fantastyczności, co i dlaczego wyobraźnia narratora zmienia w lokalnej i realnej topografii, jakie środki literackie zostały użyte, by tę rzeczywistość oddać w świecie fikcji, itp.

Przyjrzyjmy się kilku wybranym przykładom. Podrozdział pierwszy dotyczy andaluzyjskiej miejscowości Andújar i utworu *La buena fama* Juana Valery. Całość podrozdziału liczy pół strony i składa się z dwóch akapitów. W akapicie pierwszym mówi się, że miejscowość ta była świadkiem wydarzeń z czasów rekonkwisty, zdobył ją król Ferdynand III Święty i na początku XII wieku (tu pewnie pomyłka, bo Ferdynand III żył w pierwszej połowie XIII wieku, 1199-1252) i przekazał wojskom chrześcijańskim. Fakt ten zaważył (nie wyjaśnia się, w jaki sposób) na obecności w lokalnych legendach ostatniej królowej Wizygotów o imieniu Egilona (Egilona żyła na przełomie wieku VII i VIII), wdowie po ostatnim królu Wizygotów zmuszonej przez arabskiego najeźdźcę do zamążpójścia i przejścia na wiarę muzułmańską. Kolejny akapit dotyczy pisarza doby realizmu Juana Valery i jego dzieła *La buena fama* (Doktorant nie wspomina, o jaki gatunek tu chodzi, czy jest to powieść, czy opowiadanie, ani z jakiego roku pochodzi; wyjaśniamy, że mamy tu do czynienia z długim opowiadaniem napisanym w 1894 r.), w którym narrator wymienia miejscowość Andújar. Autor rozprawy nie mówi, w jakim czasie dzieje się akcja opowiadania Valery, co wydaje się tutaj istotne, bo akcja rozgrywa się w średniowieczu, zapewne w XII lub XIII wieku. Stwierdza jednak, że miejscowość Andújar zostaje wspomniana w opowiadaniu jako miejsce produkcji glinianych naczyń do wody. Nie pojawia się żaden cytat. Dodam tu od siebie, że w tym długim, trzydziestostronicowym opowiadaniu miejscowość ta pojawia się raz („La muñeca quedó, pues, como muñeca ordinaria, fabricada de barro poroso y quebradizo, idéntico al de las alcárrazas de la Rambla o Andújar. Nada más lógico, por consiguiente, que la transformación de la muñequita, al caer por tierra, en multitud, de tiestos”). Czytelnik nie otrzymuje informacji, czy miejscowość ta rzeczywiście słynęła z garniarstwa. Następnie mgr Vega Guardia stwierdza, że

Valera myślał zapewne o obszarach otaczających Andújar i możliwe że znalazł lokalne legendy, gdyż sam pochodził z miejscowości położonej tuż obok. Na koniec konkluduje, że skoro osia utworu jest magiczna lalka, to otrzymujemy w ten sposób połączenie magicznej lalki z magicznym otoczeniem. Na czym polega magiczność tej miejscowości i jaki ma to związek z historią króla Ferdynanda III, pozostaje niejasne. Nie znajdziemy tutaj też żadnego śladu lektury prac historycznoliterackich dotyczących opisywanego opowiadania, np. Enrique Rubio Cremades, „Los relatos fantásticos de Juan Valera” – obszerny artykuł dostępny na cervantesvirtual.com; Monserrat Amor García, „Juan Valera. De la *Muñequita* a *La buena fama*: un mismo cuento en dos versiones” itp.

Inny przykład. W jednym z podrozdziałów zbudowanych podobnie jak wszystkie pozostałe, Autor rozprawy analizuje znaną tolekańską legendę Gustava Adolfa Bécquera pt. *El beso* (str. 80-83). Mgr Ángel Vega Guardia skupia się na odnalezieniu rzeczywistych inspiracji topograficznych w fikcyjnym kościele Toledo opisanym przez romantyka i konkluduje, że prawdopodobnie w wyobraźni narratora stapiają się trzy obiekty sakralne miasta: kościoły San Román, Santiago de Arrabal i Santa Leocadia. Nie dowiadujemy się niczego na temat wspomnianych kościołów, ich architektów, budowniczych, historii itp., Autor rozprawy nie zagląda też do żadnych istniejących prac literaturoznawczych (o fotograficznym realizmie Bécquera dziesiątki prac napisali najważniejsi hispaniści, dość wspomnieć Russella P. Sebolda, amerykańskiego znawcę romantyzmu, redaktora prestiżowego pisma *Hispanic Review* i jego pracę *Bécquer en sus narraciones fantásticas*, 1989) i w związku z tym nie zwraca uwagi na rozmaite szczegóły dogłębnie zbadane już przez naukowców. Np. akcja opowiadania toczy się w czasie zajęcia Toledo przez wojska francuskie. Narrator nie precyzuje jednak, o które z trzech zajęć miasta chodzi, a między nimi miały miejsce spore zmiany w urbanistycznej topografii, jednak fakt ten przechodzi w rozprawie niezauważony. Doktorant nie rozważa także, czy narrator opisuje stan z początku XIX wieku i czasów tzw. wojny o niepodległość, czy może opisuje stan miasta z czasów oddalonych o ponad sześćdziesiąt lat, kiedy Bécquer mieszkał w Toledo i swoją legendę pisał. Wiemy o rozmaitych zmianach i zniszczeniach tolekańskich kościołów, jakie zaszły w tym okresie. Wszystkiego tego jednak Doktorant zdaje się nie dostrzegać, wyważając drzwi już otwarte. Polecam tutaj lekturę kilku ważnych prac, które wiele lat temu ustaliły rozmaite literackie fakty: np. Benito Vidal *Bécquer y Toledo*, 1971 udowodnił, że opis zewnętrznych murów kościoła opisywany przez Doktoranta, przede wszystkim wieży odpowiada kościołowi San Román, którego ilustracje sporządził i opublikował w jednej z madryckich gazet brat poety. Z kolei inni badacze (np. Joan Estruch Tobella. “Fuentes y originalidad en *El beso* de G.A. Bécquer”, *Revista Hispánica Moderna*, vol. 47, no. 1, 1994,

pp. 5–14) udowodnili, że podkreślana przez narratora gotyckość klasztoru – miejsca akcji przedmiotowej legendy – wynika z faktu, że Bécquer nie przepadał za sztuką renesansową zgodnie z którą zbudowane są toledońskie obiekty sakralne służące zapewne za inspirację. Modyfikował więc scenerie swojego utworu zamieszczając fikcyjne elementy gotyckie i wzmacniając tym samym nastrój romantyczny. Bécquer zresztą był niezwykle wiernym dokumentalistą w swojej pracy historycznej pt. *Historia de los templos de España*, ale w swych utworach literackich stwarzał raczej scenerie idealne. Najciekawsze z literaturoznawczego punktu widzenia pytania mgr Vega Guardia pozostawia bez odpowiedzi: w jaki sposób materiał pobrany z rzeczywistości zostaje przekształcony w materiał fikcyjny? Czy Bécquer w opisie opierał się wyłącznie na własnych obserwacjach, czy na źródłach pisanych? Jaki związek ma opis kościoła zamieszczony w legendzie z opisem historycznym zawartym w *Historia de los templos de España*? Jakich środków stylistycznych używa narrator? Czy opisy egzorcyzmują, czy może urealniają miejsce? Jakie symbole są ewokowane przez opisy topografii i jak wpływają na przesłanie całości? Jakie elementy rzeczywiste są opisane, a jakie zupełnie pominięte i dlaczego? Jakie miejsce w całości opowiadania zajmują opisy kościoła? Czy obiekt ten jest ożywiony jako jeden z bohaterów? Jakie znaczenie ma tutaj literatura fantastyczna? Jakie znaczenie dla całości utworu ma opis fikcjonalnego kościoła i jego relacja z ujawnionymi obiektami rzeczywistymi? Jak te wszystkie fakty wpływają na nasze rozumienie prozy Bécquera? Ten sam problem powtórzy się np. przy sporządzonych przez wielkiego hiszpańskiego realistę, Benita Péreza Galdósa, opisach ulic, placów i urbanistycznych obiektów Madrytu. Istniejąca dziś bibliografia dotycząca miejsca madryckiej topografii w dziele Galdósa jest ogromna, wielowymiarowa i wielojęzyczna, jednak nie ma po niej śladu w przedstawionej mi do oceny rozprawie.

Na koniec jeszcze kilka słów o części zatytułowanej „Konkluzje”. Po pierwsze, rzuca się w oczy, że konkluzje stały się formą autooceny rozprawy. Na jednej tylko stronie (str. 210) odnajdujemy takie wyrażenia jak: „análisis profuso” („obszerna analiza”), „justificación esgrimida fehacientemente” („uzasadnienie przytoczone w sposób niepodważalny”), „se ha demostrado con creces” („udowodniono z naddatkiem”), „sin ánimo de ser presuntuoso consideramos que...” („bez próżności uważamy, że...”), „con éxito” („z powodzeniem”), „el resultado es muy satisfactorio” („wynik jest bardzo zadawalający”). Po drugie, pewne konstatacje zawarte w „Konkluzjach” były łatwe do przewidzenia z góry i bez żadnych badań: że najczęściej pojawiającymi się w analizowanej prozie miastami w regionie Andaluzji są Granada i Sewilla, w regionie Kastylii La Manczy jest to Toledo, w regionie Kastylii i Leonu Salamanka, Valladolid i Leon, zaś w Katalonii Barcelona.



Powiedzmy na koniec, że pomysł aby opisać wpływ, jaki wybrane lokalizacje geograficzno-historyczne wywierają na literaturę fantastyczną oraz na literackie przedstawienia lęków czy niepokojów, jest oryginalny i inspirujący. Zamierzenie, by zidentyfikować lokalizacje poszczególnych tekstów, a następnie wyjaśnić powody i sposoby ich ukazania zapewne warte jest badawczego wysiłku. Niestety udało się je zrealizować zaledwie połowicznie. Autor udowodnił, że geografia Hiszpanii oraz jej dziedzictwo historyczne i kulturowe obecne jest jako tło XIX-wiecznej hiszpańskiej literatury fantastycznej, a także zgromadził pieczołowicie obszerny materiał – szczegółowy spis wszystkich topograficznych śladów w badanym korpusie. Ze streszczenia rozprawy można pośrednio wywnioskować, że fakt, iż akcja XIX-wiecznej hiszpańskiej prozy fantastycznej rozgrywa się w Hiszpanii, stanowi jej cechę szczególną. Nie ma jednak żadnych odniesień i porównań z podobnymi utworami w innych krajach europejskich mogących dowieść, że tamtejsze utwory zasadniczo rozgrywają się w jakichś innych lokalizacjach niż rodzime. Mgr Ángel Vega Guardia zapewnia dalej, że umiejscowienie akcji dzieł w topografii hiszpańskiej okazało się produktywne, inspirujące i wzbogacające. Znowu jednak nie mamy jasnej odpowiedzi, jak wzbogaciło to naszą wiedzę o prozie fantastycznej. Wydaje się zatem, że autor zrobił pierwszy, trudny i mozolny krok, ale zabrakło następnych. Mamy tu zatem do czynienia z rozprawą niegotową, niedokończoną, którą należy uzupełnić i rozwinąć zgodnie ze wskazanymi powyżej uwagami. Warto też zastanowić się, czy tak szeroko zakrojony temat (w skład korpusu wchodzi dzieła największych romantyków i realistów obrosłe ogromną bibliografią) jest do udźwignięcia i czy nie lepiej byłoby ograniczyć zakres regionalnie albo zredukować badane teksty do jednej epoki literackiej.

Podsumowując, w mojej opinii praca w obecnym kształcie **nie spełnia wymogów** ustawy stawianych rozprawom doktorskim, problem naukowy nie został tu prawidłowo postawiony i rozwiązany, praca nie dowodzi wiedzy teoretycznej Doktoranta na temat literatury fantastycznej i wymaga gruntowych uzupełnień. W związku z tym w postaci, w jakiej została mi przedstawiona do oceny, **nie może zostać skierowana** do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

dr hab., prof. UW r Marcin Kurek

